# V. Sądownictwo

## 1. Ku zjednoczeniu.

Wskrzeszenie sądownictwa polskiego, które się odbywało w nienormalnych warunkach stanu wojennego, z natury rzeczy napotykało znaczne trudności i musiało się oprzeć na elementach dzielnicowych.

W b. zaborze austriackim gotowe kadry sądowników-Polaków, poprzednio tam już urzędujących, dały wykwalifikowany material do obsadzenia wszystkich placówek w nowej organizacji.

W b. zaborze rosyjskim przed wojną całe prawie sądownictwo opanowane było przez przybyszów ze wschodu. Poza sądami gminnemi, gdzie urzędowali sędziowie z wyborów z pośród ludności miejscowej, Polacy na stanowiskach sędziowskich byli wyjątkami, a wyjątków tych było najwyżej kilkanaście. Dzielnica ta jednak posiadała liczny zastęp prawników, pracujących w adwokaturze, którzy porzucając wolny zawód, stanęli do pracy ku odbudowaniu rodzimego sądownictwa.

B. dzielnica pruska znalazła się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Po obliczeniu rozporządzalnych sił okazało się, że na kilkaset stanowisk, które należało obsadzić, jest zaledwie stu kilkunastu prawników. A przecież nie można było zapominać o zorganizowaniu administracji państwowej, gdzie udział prawników był takzc niezbędny.

Wydatnej pomocy udzielili prawnicy z innych dzielnic, zwłaszcza z b. zaboru austriackiego. Dzięki tym usiłowaniom przeszkody pokonano i zorganizowano sądy, które cieszą się powszechnem uznaniem.

Tutaj podkreślić należy fakt doniosłego znaczenia. Na terenie naszych ziem zachodnich z okazji organizowania sądownictwa zetknęli bliżej po raz pierwszy przy pracy codziennej prawnicy różnych dzielnic. Dorzucono w ten sposób jedną z pierwszych cegiełek do gmachu zespolenia rozdartych poprzednio kordonami dzielnic.

Prawie jednocześnie, chociaż w mniejszym zakresie, dokonywała się wymiana sił prawniczych na terenie naszej naj-

wyższej magisuatury sądowej — w Sądzie Najwyższym. Wbrew niektórym pesymistycznym poglądom prąd, zmierzający w miarę możności do jednoczenia przybiera tam postać coraz więcej żywotną, zwłaszcza z okazji rozstrzygania zagadnień prawnych, rozważanych na zebraniach ogólnych izb połączonych.

Dążenia w tym kierunku należy w dalszym ciągu wszelkiemi silami popierać i kontynuować, nie czekając na rezultaty prac unifikacyjnych komisji kodyfikacyjnej.

Wreszcie, nie mówiąc już o stałym kontakcie prawników na terenie instytucji naukowych i prasy zawodowej, oraz przy opracowywania nowych ustaw, zaznaczyć należy, że również

Pozatem, wszak mamy coraz liczniejsze zastępy młodych prawników, wychowanych już w atmosferze jedności państwowej i z prawodawstwem wszystkich dzielnic przeważnie obeznanych dzięki wprowadzonej przez wielu profesorów metodzie studjow porównawczych ze szczególnem uwzględnieniem ustaw dzielnicowych. Wymiana tych młodych sił nie powinna napotykać przeszkód, przeciwnie, jako zmierzająca do zjednoczenia, winna korzystać z pełni życzliwego poparcia. Na gruncie stosunków koleżeńskich podjęta jest bliska już urzeczywistnienia myśl połączenia w jedną organizację dzielnicowych zrzeszeń korporacyjnych sadowników. Jest nadzieja, że sprawa ta w ciągu kilku miesięcy pomyślnie będzie załatwiona.

W. Miszewski.

## 2. Kilka uwag, dotyczących projektu U. P. K., przyjętego w II-giem czytaniu przez sekcję postępowania karnego Komisji Kodyfikacyjnej.

1. Instytucja oskarżyciela posiłkowego (subsydjarnego), znana Ust. Post. Karnego austr., znalazła swe uwzględnienie w art. 67—74 i 265 § 1 omawianego projektu ; instytucję tę należy uważać w dzisiejszych warunkach za anachronizm i za obcą życiu prawnemu na terenie b. zaboru rosyjskiego i niemieckiego, a więc na terenie ogromnej większości ziem polskich; w sprawach karnych, gdzie ściganie odbywa się z urzędu, zainteresowane w wymiarze kary jest państwo, reprezentowane przez Urząd Prokuratorski, i skoro ten ostatni zrzeka się oskarżenia, pozostaje tylko interes cywilny poszkodowanego (wzgl. jego rodziny), którego można dochodzić przed sądem cywilnym; w przeciwnym razie grozi pomieszanie interesu publicznego z prywatnym, a ponadto przy niskim stanie etycznym naszych mas ludowych grozi zarzucaniem sądów bezpodstawnemi oskarżeniami (pieniactwo) oraz szantaże i wymuszania, dokonywane przez poszkodowanego na podejrzą-

nym, (targi prywatne — oskarżeniem wobec sądu).

2. Możność (fakultatywna) popierania ze strony prokuratora oskarżenia w sprawach, gdzie ściganie odbywa się drogą skargowo-prywatną (art. 66 projektu,) jest dalszym ciągiem niepożądanego pomieszania dwu systemów ścigania, dwu interesów — publicznego i prywatnego i prowadzi do zarzucania urzędów prokuratorskich bezpodstawnemi skargami, które żadnych konkretnych rezultatów nie dadzą, a nawet w razie podstawności zarzutów prowadzi do odciągania czasu i energji prokuratora od właściwie przynależnych mu spraw ściganych na drodze oskarżenia publicznego.

3. Art. 257 projektu stanowi zasadę, mocą której prowadzący śledztwo wstępne sędzia może zaprzeczyć prokuratorowi (który jest stroną w procesie karnym) być obecnym przy dokonywaniu przez się poszczególnych czynników śledczych: zasada ta, ograniczająca pojęcie „nadzoru" nad śledztwem wstępnem ze strony prokuratora, który wszak musi kierować daną sprawę do Sądu ze swym wnioskiem i ewentualnie popierać w niej oskarżenie na rozprawie głównej, jest szkodliwa dla wymiaru sprawiedliwości i łamiąca harmonijną współpracę między sędzią śledczym a prokuratorem, prowadzi bowiem do częstych zwrotów akt śledztwa wstępnego do uzupełnienia, uniemożliwia w najbliższym od spełnienia przestępstwa czasie uwzględnienie i wyświetlenie wszystkich okoliczności sprawy, tudzież sprowadza przewlekłość w prowadzeniu śledztwa wstępnego.

Dr. A. Berger,
podprokurator przy S. O. w Lublinie.

### 3. Kilka słów o projekcie ustawy postępowania karnego.

Ograniczę się do najważniejszych stwierdzeń i uwag.

Słownictwo. Sądy grodzkie (zamiast powiatowych), sądy ziemskie (zamiast okręgowych). Ten, przeciw komu toczy się dochodzenie, nazywa się podejrzewanym, po wniesieniu aktu oskarżenia w toku śledztwa [1]) — obwinionym, z chwilą zarządzenia rozprawy przed sądem wyrokującym — oskarżonym, jednak można używać w znaczeniu ogólnem wyrazu „obwiniony" (art. 80). Oskarżycielem prywatnym jest pokrzywdzony, który wy-

[1]) Czy nie zaszła tu pomyłka przez opuszczenie wyrazu „albo" powyrazach „aktu oskarżenie"? Z art. 80 wynikałoby, że w toku śledztwa, a przed wniesieniem aktu osk. należałoby mówić o „podejrzewanym", a wbrew temu projekt używa w ustępie o śledztwie (art. 248—262) określenia: „obwiniony".

toczy przed rozpoczęciem rozprawy w pierwszej instancji powództwo cywilne celem dochodzenia roszczeń majątkowych z przestępstwa (art. 75. § 1). Orzeczenie, którego ustawa nie nazywa wyrokiem, jest postanowieniem (dotychczas uchwałą, decyzja wzgl. zarządzenie). Wydanie wyroku poprzedzają głosy stron (dotychczas używano w Małopolsce i Wielkopolsce określenia „wywody"). „Środki prawne" zastąpione „środkami odwoławczemi". W Sądzie Najw. można przekazać ,.zespołowi" wzmocnionemu rozstrzygnięcie kwestji, wymagającej wykładni ustawy. „Rewizję" ustawy niemieckiej i „zażalenie nieważności" ustawy austrj. zastąpiono „kasacją".

Właściwość sądów. Do sądów grodzkich należą przestępstwa, zagrożone karą pozbawienia wolności do jednego roku lub grzywną albo obiema karami łącznie (art. 12. § 1), jednak takie sprawy rozpoznaje sędzia pokoju, jeden ustawowy wymiar kary nie przekracza 14 dni pozbawienia wolności lub stu złotych grzywny albo obu tych kar łącznie (art. 13). Nadto rozpoznają sądy grodzkie środki odwoławcze od orzeczeń sędziów pokoju i załatwiają zlecone im czynności śledcze w sprawach należących do właściwości sądów ziemskich i sądów przysięgłych (art. 14). Wszystkie orzeczenia w sądach grodzkich wydaje sędzia grodzki (art. 45. § 3). Sądy ziemskie rozpoznają w pierwszej instancji wszystkie sprawy, nie powierzone innym sądom, oraz rozpoznają środki odwoławcze od orzeczeń sądów grodzkich, wydanych w pierwszej instancji, oraz zażalenia na czynności sędziego śledczego (art. 15, 17). Sądy przysięgłych rozpoznają sprawy o następ. przestępstwa: A. zagrożone karą śmierci lub bezterminowego pozbawienia wolności; B. takie przestępstwa, za które najniższy ustawowy wymiar kary wynosi dziesięć lat pozbawienia wolności; C. takie przestępstwa, które ustawa poczytuje za polityczne (art. 18). Wyliczenie przestępstw politycznych będzie mieściło się na razie w przepisach przechodnich, a potem w zunifikowanym kodeksie karnym. Sądy apelacyjne rozpoznają zażalenia na postanowienia sądów ziemskich i sądów przysięgłych, nie przekazane Sądowi Najw. (art. 19). Sąd Najw. jest instancją kasacyjną dla wszystkich sądów i orzeka w przedmiocie wznowienia postępowania (art. 20). W przedmiocie właściwości miejscowej interesujący jest przepis (art. 25), odnoszący się do przestępstw materialnych, jeżeli działanie przestępne popełniono w jednym okręgu, a skutek przestępny nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić w innym okręgu; wówczas zachodzi właściwość fa -

kultatywna (sąd działania lub sąd skutku) zależnie od tego, w którym sądzie sprawę najpierw wszczęto.

Dochodzenie i śledztwo. Dochodzenie przeprowadza oskarżyciel publiczny bezpośrednio lub za pośrednictwem policji (art. 231. § 2). O treści czynności sporządza się zwięzłe zapiski (art. 233. § 2). Sądowi grodzkiemu jest zastrzeżone: A. przesłuchanie świadka pod przysięgą (art. 236); B. ustalenie śladów przestępstwa, których odtworzenie na rozprawie głównej bez odczytania protokułu byłoby utrudnione (art. 237). Natomiast sądowi ziemskiemu jest zastrzeżone zbadanie poczytalności (art. 240). Jednak w wypadkach nagłych (art. 239. § 1) może prowadzący dochodzenie przesłuchać świadka pod przysięgą i ustalić ślady przestępstwa za przybraniem dwóch pełnoletnich okolicznych mieszkańców. Przy czynnościach dokonanych przez sąd grodzki w toku dochodzeń strony mają prawo być obecne i zadawać pytania (art. 238. § 2). Przed ukończeniem dochodzenia należy dać podejrzewanemu lub jego obrońcy możność zapoznania się z zebranemi poszlakami i postawienia wniosków (art. 242. § 1). Dochodzenie umarza prokurator (art. 243. § 1).

Śledztwo jest konieczne w sprawach należących do właściwości sądu przysięgłych z wyjątkiem wypadków, jeżeli sprawca do winy się przyznał, a wina jego nie budzi wątpliwości (art. 249). Nadto może sąd ziemski na wniosek strony zarządzić śledztwo, jeżeli uzna, że tego wymagają wyjątkowo zawiłe okoliczności sprawy (art. 248). Jeżeli sędzia śledczy uznaje podstawy do wszczęcia śledztwa za dostateczne, wydaje postanowienie o wszczęciu śledztwa sam (bez postanowienia sądu); jeżeli zaś odmawia wszczęcia śledztwa, wydaje postanowienie z uzasadnieniem, a oskarżycielowi służy zażalenie (art. 253. 254). Dopuszczenie obecności stron przy poszczeg. czynnościach śledczych zależy od uznania sędziego śledczego (art. 257). Przed zamknięciem śledztwa należy zaznajomić obwinionego z treścią zebranych przeciwko niemu dowodów (art. 260). Śledztwo zamyka się osobnem postanowieniem sędziego śledczego (art. 261).

Projekt stwarza możność oskarżenia posiłkowego w następujących wypadkach: A, jeżeli w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu lub na wniosek i należące do właściwości sądu ziemskiego lub sądu przysięgłych prokurator odrzuci skargę lub wniosek pokrzywdzonego albo umorzy dochodzenie, a zażalenie pokrzywdzonego do prokuratora przy sądzie apel. nie odniesie skutku (art. 67—69); B. w sprawach o przestępstwa, ścigane z urzędu przed sądami grodzkiemi, pokrzywdzony może wnieść i popierać oskarżenie jako oskar-

życiel posiłkowy bez poprzedniego zwracania się do oskarżyciela publ., a nawet obok niego (art. 70); C. jeżeli sędzia śledczy otrzymał od prokuratora wniosek o umorzenie śledztwa (art. 264). W tym wypadku sędzia śledczy umarza śledztwo (własnem postanowieniem) dopiero w razie niewniesienia aktu oskarżenia przez oskarżyciela posiłkowego (art. 265. § 1); D. jeżeli oskarżyciel publiczny zgłosił wniosek o umorzenie już po wniesieniu aktu oskarżenia (art. 267). Czy nie należałoby art. 264. 267. włączyć organicznie do rozdziału o oskarżycielu posiłkowym (art. 67 i nast.) lub conajmniej zaznaczyć w tym rozdziale łączność z powyższemi artykułami? W sprawach należących do właściwości sądu ziemskiego lub sądu przysięgłych powinien akt oskarżenia, pochodzący od oskarżyciela posiłkowego (także prywatnego), być podpisany przez adwokata (art. 273).

Charakterystyczne dla roli oskarżyciela publicznego są następ. przepisy: 1. W toku śledztwa oraz postępowania przed sądem wyrokującymi przed rozprawą główną może oskarżyciel publ, zgłosić wniosek o umorzenie sprawy i służy mu zażalenie na postanowienie odmowne (art. 57): 2. na rozprawie może oskarżyciel publ, oświadczyć, że oskarżenia nie popiera, jednak oświadczenie to nie wiąże sądu (art. 58)[1]),

Czas aresztu jest ograniczony w dochodzeniu do najwyżej dwóch miesięcy (wyjątkowo do trzech miesięcy), zaś w toku śledztwa do najwyżej czterech miesięcy (wyjątkowo do ośmiu miesięcy, a powyżej tej granicy tylko wówczas, gdy zachodzi konieczność dokonania czynności śledczych poza granicami Polski) art. 162. 163.

Wypadki obrony nakazanej : A. na rozprawie •głównej przed sądem przysięgłych każdy oskarżony musi mieć obrońcę. B. przed wszystkiemi sądami, nawet w toku śledztwa, obwiniony musi mieć obrońcę, jeżeli: a) nie ukończył lat 17, a nie staje przed sądem dla nieletnich; b) jest głuchy lub niemy, a pisać nie umie; c) zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności. Przepisy wymienione w ustępie B. nie dotyczą jednak rozprawy kasacyjnej (art. 89).

Akt oskarżenia powinien jedynie w sprawach zawiłych i we wszystkich sprawach, należących do właściwości sądu przysięgłych, przedstawić zwięźle zebrane przeciw obwinionemu poszlaki i treść jego wyjaśnień (art. 269. § 2).

[1]) Również nie wiąże sądu zrzeczenie się apelacji przez oskarżyciela publ, w toku postępowania apelacyjnego (art. 468. § 2).

Obwinionemu służy (z wyjątkiem postępowania przed sądem grodzkim) prawo wniesienia sprzeciwu przeciwko aktowi oskarżenia. Sprzeciw musi być podpisany przez adwokata. Rozpoznaje go sąd apelacyjny na posiedzeniu niejawnem (art. 276—279). Niezawodnie sąd apel. ma prawo orzec w rzeczy samej, skoro między podstawami sprzeciwu wymieniono brak cech przestępstwa i istnienie okoliczności skutkujących umorzenie, ale wyraźnego przepisu brak.

Osobiste stawiennictwo oskarżonego w sprawach, w których ustawa przepisuje jako najwyższe kary, grzywnę lub pozbawienie wolności na czas do jednego roku, jest obowiązkowe tylko na wyraźne żądanie sądu; we wszystkich innych sprawach jest wymagane (art. 284).

Przepisy o zadawaniu pytań oskarżonemu, świadkom i biegłym przy rozprawie głównej. Strony zadają pytania oskarżonemu za pośrednictwem przewodniczącego, sędziowie — bezpośrednio. Świadkom i biegłym zarówno sędziowie, jak strony zadają pytania bezpośrednio (art. 297)[2]).

Sąd może wykluczyć jawność rozprawy lub jej części, jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo (abstrakcyjne, niekoniecznie konkretne) dla dobrych obyczajów lub spokoju publicznego, nadto jeżeli choćby jeden z oskarżonych nie ukończył lat 17 (art. 306). Sprawy z oskarżenia prywatnego toczą się przy drzwiach zamkniętych na zgodny wniosek stron (art. 307).

Przerwa rozprawy może trwać najwyżej trzy dni (art. 329), jednak należy przerwaną rozprawę prowadzić od początku, jeżeli sąd z własnej inicjatywy lub na wniosek stron uzna to za potrzebne (art. 330. § 2 a).

Przepisy o naradzie sędziów. Głosowanie zaczy-

[2]) Odmiennie w art. 409 ust. włoskiej i art. 319 code d'instruction criminelle. Wykluczenie bezpośredniego zadawania pytań oskarżonemu przez strony jest słuszne, bo unika się (niezamierzonego zresztą, lecz mimowolnego) sugestjonowania i zapobiega się rozpoczynaniu przesłuchania na nowo przy zastosowaniu odmiennej techniki przesłuchania, co może wyrodzić się w psychiczną torturę oskarżonego. Trafna jest myśl postawienia obu stron na równi, gdyż właściwe ustawie francuskiej uprzywilejowanie prokuratora nie jest wspóczesne.

Bardzo interesujące uwagi dotyczące techniki przesłuchania i zadawania pytań mieszczą się w dziele profesora filozofii Adolfa Stöhr'a: „Psychologie der Aussage" (Berlin 1911. Puttkammer u. Mühlbrecht) zwłaszcza na str. 135.

W art. 297. należałoby powołać drugie zdanie art. 113. „Pytania •zadaje najpierw strona, która świadka wskazała, potem strona przeciwna".

na się od najmłodszego. Przewodniczący głosuje ostatni (art. 343). Orzeczenie zapada bezwzględną większością głosów (art. 344. § 1).

Przepisy o wyrokowaniu. Po ukończeniu głosowania jeden z sędziów pisze sentencję wyroku, którą wszyscy sędziowie podpisują (art. 346). Wyrok może być uwalniający, skazujący lub umarzający postępowanie (art. 347). Może należałoby zaznaczyć związek tego art. z przyczynami umorzenia z art. 3. § 1? Przewodniczący ogłasza sentencję zaraz po jej podpisaniu i przytacza ustnie najważniejsze powody wyroku (art. 352. 353). Wyrok sporządza się na piśmie z uzasadnieniem tylko wtedy, gdy strona w terminie zapowiedziała odwołanie się od wyroku (art. 358. § 1).

W razie wydania wyroku zaocznego, (który można wydać, jeżeli nie stawił się ani oskarżony ani obrońca, a sprawa nie wymaga zdaniem sądu stawiennictwa oskarżonego) oskarżony może bądź założyć kasację [3]) bądź wnieść sprzeciw z usprawiedliwieniem swego niestawiennictwa (art. 362 § 1).

Cechy charakterystyczne przepisów o postępowaniu przed sądem przysięgłych. Na początku każdych ków odbywa się posiedzenie wstępne, na którem winni być obecni: trybunał w składzie trzech sędziów, wezwani na roki przysięgli, prokurator i protokolant, a strony, biorące udział we wszystkich sprawach, ulegających rozpoznaniu na rokach, mają prawo być obecne, oskarżony aresztowany może żądać, aby go sprowadzono na to posiedzenie (art. 370— 372). Na posiedzeniu odbiera się przysięgę od przysięgłych (art. 375. 376), następnie przewodniczący wyjaśnia przysięgłym ich prawa i obowiązki, tudzież przepisy ustawy, dotyczące narady i głosowania (art. 377). Przysięgli mogą zadawać przy rozprawie pytania oskarżonemu, świadkom i biegłym (bezpośrednio, choć projekt nie mówi tego expressis verbis) art. 389. Pytania układa się w wyrażeniach powszechnie używanych, nie zaś w postaci określeń, ustalonych przez ustawę [4]) (art. 393). Pytanie, którem należy się zająć na wypadek zaprzeczenia pytania głównego, nazywa projekt ewentualnem (określenie używane w niektórych ustawach: pytanie pomocnicze wzgl. posiłkowe)

[3]) W postęp, przed sądem grodzkim apelację.

[4]) Przepis bardzo ważny i bardzo słuszny. Takiej zmiany układu pytań domagano się wielokrotnie. Np. Rosenberg; Über die Reform der Schwurgerichte. Czasopismo Liszt'a, XXXI. str. 15.

art. 402. Po wysłuchaniu głosów stron przewodniczący streszcza najważniejsze okoliczności sprawy (resume) i udziela przysięgłym pouczenia prawnego (art. 406)[5]). Odpowiedź twierdząca co do winy i okoliczności obciążających wymaga przynajmniej ośmiu głosów. Odpowiedzi na inne pytania zapadają zwykłą większością głosów. W razie równości głosów przeważa zdanie, korzystniejsze dla oskarżonego (art. 416)[6]). Zwierzchnik ławy zapisuje na liście obok każdej odpowiedzi, iloma głosami zapadła (art. 421). Przekazanie sprawy innej ławie przysięgłych (jeżeli trybunał mniema, że przysięgli niesłusznie uznali winę oskarżonego) wymaga jednomyślności (art. 427. § 1).

Środkami odwoławczemi są: 1. zażalenie, 2. apelacja, 3. kasacja. Zażalenie służy stronom na postanowienia, zamykające drogę do wydania wyroku, (z wyjątkiem wypadków, gdy ustawa inaczej stanowi) art. 438. § 1. Dalszego zażalenia t. j. zażalenia na postanowienie, rozstrzygające zażalenie, niema (art. 438. § 3). Zażalenie samo przez się nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego postanowienia, lecz sąd, który wydał postanowienie, lub sąd odwoławczy mogą wstrzymać wykonanie (art. 442. § 1). Apelację mogą zakładać strony od wyroków sędziów pokoju oraz sądów grodzkich pierwszej instancji (art. 445. § 1). Apelacja może dotyczyć całości wyroku lub jego części; apelację, założoną w przedmiocie winy, uważa się za zwróconą także przeciwko orzeczeniu o karze (art. 446). W wywodzie apelacji, który

[5]) We Francji było resume do wydania ustawy z 19. 6. 1881, pouczenia prawnego nie było nigdy. Według ust. włoskiej (art. 458) ma przewodniczący wyjaśnić w końcowem przemówieniu znaczenie i wzajemny stosunek pytań oraz skutki odpowiedzi według przepisów ust. karnej.

Co do pouczenia prawnego muszę powrócić do mego poglądu, wyrażonego w pracy: „Czynnik ludowy w sądzie karnym", że pouczenia prawnego powinno udzielić się na początku rozprawy, w szczególności po odczytaniu aktu oskarżenia. Inaczej przysięgli nie mogą ocenić właściwego znaczenia tłumaczenia się oskarżonego i zeznań świadków w chwili ich składania, a gdy zapragną zbadać je retrospektywnie po otrzymaniu pouczenia prawnego, obraz będzie już zamglony upływem czasu î wypadkami dalszej rozprawy. Jako przewodniczący sądu przysięgłych udzielałem pouczenia prawnego zaraz po odczytaniu aktu oskarżenia i we wszystkich wypadkach przysięgli wyrażali się o tej zmianie jako o ułatwieniu im ich zadania.

[6]) We Francji wystarczy prosta większość przy rozstrzyganiu wszystkich pytań (art. 347 code d'instr. crim.).

jest konieczny[7]), wyszczególnia się zarzuty czynione wyrokowi i wskazuje się te części wyroku, których uchylenia lub zmiany strona żąda (art. 455). Zrzeczenie się apelacji przez oskarżyciela publicznego nie wiąże sądu (art. 468. § 2). Kasację mogą strony zakładać do Sądu Najw. od: A. wyroków sądów przysięgłych; B. wyroków sądów ziemskich pierwszej i drugiej instancji; C. postanowień sądów, wymienionych pod A. i B., wydanych w toku rozprawy i zamykających drogę do wydania wyroku (art. 473). Kasacja winna być złożona na piśmie i podpisana przez adwokata albo profesora lub docenta prawa karnego lub postępowania karnego (art. 474. § 1). Podstawą kasacji może być tylko zarzut, dotyczący: A. obrazy przepisów, dotyczących rzeczowej właściwości sądu; B. nieprawidłowej wykładni ustawy przy określeniu przestępstwa i wymierzeniu kary; C. uchybienia istotnemu przepisowi postępowania sądowego, jeżeli to uchybienie obraża prawa strony. Kasacja powinna wskazywać dokładnie, jakie uchybienia zarzuca wyrokowi (art. 478). Niezależnie od zarzutów, przytoczonych w kasacji, uchyla Sąd Najw. wyrok, jeżeli: A. sprawę rozpoznano bez skargi lub wniosku pokrzywdzonego, gdy ustawa tego wymaga; B. w czynie oskarżonego niema cech przestępstwa; C. zachodzą przyczyny, skutkujące umorzenie postępowania[8]); D. sąd na niekorzyść oskarżonego zastosował doń karę, nie przepisaną w ustawie za dane przestępstwo (art. 489). Również niezależnie od zarzutów, przytoczonych w kasacji. Sąd Najw. uchyla wyrok (na posiedzeniu niejawnem), jeżeli jednomyślnie dojdzie do wniosku, że wyrok sądu, zapadły bez udziału przysięgłych, niesłusznie uznał winę oskarżonego (art. 495). Prokurator przy Sądzie Najw. może założyć kasację od każdego orzeczenia prawomocnego w celu ustalenia należytej wykładni ustawy (art. 502. § 1)[9]). Wskutek takiej kasacji może Sąd Najw. wyrok unieważnić lub uchylić, jeżeli mógłby go uchylić niezależnie od zarzutów, przytoczonych w kasacji, (wypadki z art. 489) albo jeżeli sąd pierwszej albo drugiej instancji był rzeczowo niewłaściwy lub nienależycie obsadzony (wypadek z art. 494) lub wreszcie, jeżeli zachodzi jednomyślność co do niesłuszne-

[7]) Można go złożyć na piśmie lub ustnie do protokulu (art. 454).

[8]) W tekście projektu powołano tutaj art. 331, co jest pomyłką, nieusuniętą w „Errata"; ma być art. 3. § 1.

[9]) Por. pourvoi dans l'intérêt de la loi lub (dokładniej) pourvoi du procureur général à la cour de cassation agissant d'office (art. 442 code d'instr. crim.), co przybrało w ustawie austrj. nazwę i formę: „Nichtigkeitbeschwerde zur. Wahrung des Gesetzes".

go uznania winy oskarżonego w niższej instancji (wypadek z art. 495. p. wyżej), art. 503. Założenie takiej kasacji przez prokuratora nie wstrzymuje wykonania orzeczenia (art. 502. § 2).

Przepisy dotyczące wznowienia. Umorzenie dochodzenia nie stoi na przeszkodzie wznowieniu •dochodzenia w razie ujawnienia nowych okoliczności (art." 245). Natomiast w razie umorzenia śledztwa jest wznowienie możliwe tylko na wniosek oskarżyciela, jeżeli oskarżyciel przytoczy nowe, poprzednio mu nieznane fakta lub dowody, rokujące możność wykazania winy obwinionego (art. 575). Natomiast wznowienie postępowania, zakończonego wyrokiem prawomocnym, jest możliwe na niekorzyść oskarżonego tylko wówczas;, gdy wyjdzie na jaw, że wyrok wydano wskutek przestępstwa, .popełnionego przez kłamliwe zeznania świadka lub biegłego, sfałszowanie dowodu rzeczowego lub przekupstwo (art. 560), natomiast na korzyść oskarżonego z tychsamych przyczyn, a nadto wtedy, gdy po skazaniu ujawnią się inne fakty lub dowody, nieznane przedtem ani sądowi ani oskarżonemu, a stanowiące dowód jego niewinności lub skazania go za przestępstwo cięższe, niż to, które popełnił (art. 562). Wniosek o wznowienie rozpoznaje Sąd Najw., jednak sąd I. instancji ma poprzednio sprawdzić podane we wniosku okoliczności i winien go zwrócić osobie, która go podała, jeżeli wniosek pochodzi od osoby nieuprawnionej lub jeżeli wniosek (niepochodzący od prokuratora), nie jest podpisany przez adwokata (art. 567. 568).

W osobnych rozdziałach zajmuje się projekt ułaskawieniem (opinję ma wydać sąd, który wydał wyrok, o ile możności w tym samym składzie), postępowaniem w sprawach przeciwko sędziom (sądem „wskazanym przez, ustawę" w myśl art. 79. Konstytucji do zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i pozbawienie wolności jest właściwy dla sędziego sąd dyscyplinarny I. instancji), postępowaniem w sprawach nieletnich tj. do ukończenia 17 lat w chwili czynu (specjalizacja sędziów i prokuratorów, orzecznictwo jednoosobowe sędziego dla nieletnich, w razie potrzeby tworzenie osobnych obwodów sądów dla nieletnich w okręgu sądu ziemskiego, nakazane badanie czynników socjologicznych i psychicznych, rozprawa przy drzwiach zamkniętych, osobne schroniska dla nieletnich przy każdym sądzie), przywróceniem praw i zatarciem skazaliia (podanie skazanego rozpoznaje sąd, który wydał wyrok w I. inst.), odszkodowaniem za niesłuszne oskarżenie (obejmuje wypadki wykonania kary w całości

lub w części oraz aresztowania w toku postępowania, podanie rozpoznaje i ustala wysokość odszkodowania właściwy sąd apelacyjny, odszkodowanie obejmuje szkody i straty materialne, jednak od oskarżyciela prywatnego i posiłkowego może sąd przy wydawaniu wyroku uwalniającego przyznać oskarżonemu prawo do odszkodowania za doznaną krzywdę materjalną i moralną), wydawaniem przestępców.

Projekt będzie należało uzupełnić przepisami po myśli art. XXII. konkordatu (postępowanie karne i wykonanie kary wobec duchownych i zakonników).

Prof. Dr. J. J. Bossowski (Poznań).

4. Z zagadnień terminologicznych,

Pomimo zjednoczenia dawnych zaborów, pomimo wzajemnego obcowania prawników z różnych dzielnic kraju przy wspólnych obradach w wyższych urzędach sądowych i Sejmie, tudzież w łonie Komisji Kodyfikacyjnej, pomimo wreszcie wzajemnych wpływów literackich, nasze słownictwo, prawnicze jest jeszcze bardzo dalekie od ujednostajnienia, przyczem zaznaczają się w niem po dawnemu dwa kierunki: jeden, reprezentowany przez Kongresówkę, i drugi — galicyjski, który obecnie bodaj dominuje. Skoro atoli nasi lekarze czy matematycy, poprzedzielani dawnymi kordonami, znaleźli już wspólny język porozumienia, to ogół prawników winien również dążyć do usunięcia niepożądanej rozbieżności w wyrażeniach zawodowych i do ostatecznego ustalenia słownictwa, jakkolwiek zadanie to jest niewątpliwie trudne ze względu, że łączy się z odrębnościami prawodawstw, z historją danego działu terminologii, tudzież ogólnemi zagadnieniami językowemi. Sprawa wydania słownika polskich wyrażeń prawniczych, który byłby tylko dalszym ciągiem prac leksykograficznych, zapoczątkowanych już w 15-ym wieku[1]), sprawa, o której przypominał jeszcze przed *22* laty Juljan Mortelowski w dziełku ,,O stylu urzędowym i terminologii prawniczej", nie posuwa się jakoś naprzód. Tymczasem inne zawody, np. lekarski albo górniczy, podobne słowniki posiadają.

Właściwość wyrazów i zwrotów prawniczych winna być oceniana w związku z dobrą tradycją językową, z ogólnopolskim dorobkiem słownikowym: taki, oczywiście, sprawdzian będzie wolny od uprzedzeń dzielnicowych lub osobistych widzimisię. Zaznaczyć więc wypada, że nasza nowsza termi-

[2]) Por. Dr. Z. Celichowski: Słowniczek łacińsko-polski wyrazów prawa magdeburskiego z w. XV. — Poznań 1875.

nologja prawnicza poczęła się urabiać w zaraniu 19-go stulecia, i że Królestwo! niemal do 1876 r. (t. j. do chwili reorganizacji sądownictwa i wyrugowania zeń języka polskiego) miało możność swobodnego jej rozwijania przy istnieniu polskich uczelni, rozkwicie piśmiennictwa i żywemi poczuciu językowem ogółu; jeśli na terminologię tę oddziałały następnie nienormalne wpływy rosyjskie, to prawie wyłącznie w dziedzinie kryminalistyki, prawodawstwo bowiem cywilne ostało się w dzielnicy bez zmiany z wyjątkiem procedury. Natomiast Galicja, poza nieznacznym obszarem Rzpltej Krakowskiej, uległa odrazu wpływom obcego prawodawstwa i obcego słownictwa, a wpływy te zakorzeniły się tak silnie, a przytem sięgnęły tak głęboko w istotę języka i stylu, że nie zdołała ich zniweczyć pomyślniejsza dla polskości doba rządów autonomicznych. Stwierdzając to, nie zamierzam bynajmniej umniejszać zasług tanecznych prawników, teoretyków i praktyków, w zakresie oczyszczania języka z naleciałości niemieckich, pozostaje atoli faktem, że wyniki tej ich działalności są dotychczas niedostateczne.

Zaznaczając poniżej kilka różnic terminologicznych, roztrząsam je krytycznie ze stanowiska wspomnianej tradycji językowej. Przypuszczam, że uwagi te będą przez sz. czytelników bezstronnie ocenione, a intencje ich autora należycie zrozumiane.

Wytaczać czy wdrażać? Wyraz wytaczać jest dawnym terminem prawniczym, już bowiem w słowniku Knapskiego (16 w.) czytamy: „wytoczyło się do urzędu — exeessit res ad iudices", u Lindego zaś: „wytaczać skargę, zażalenia". W późniejszym języku wytworzyły się jeszcze połączenia: wytaczać spór, proces, śledztwo, postępowanie, powództwo i t. p. (synonimy: wszczynać i rozwijać). Natomiast wyrazu wdrażać nie notują ani dawne słowniki, ani dawne dzieła prawnicze, jako terminus technicus. Według Lindego oznacza: „na drogę wyprowadzać, wciągać w co" (kogo) i „wrażać, wpajać" (co), niesłusznie więc pod wpływem nm. einleiten zyskał znaczenie techniczne w b. zaborze austriackim, ztąd zaś przedostał się do prasy codziennej, a nawet przez wyraźne przeoczenie do Słownika Warszawskiego, w którym zresztą dział prawny jest naogół opracowany słabo.

Skazać i zasądzić. Pierwszy z tych terminów sięga odległej daty, gdyż Linde cytuje już ze Skargi, iż „Nero skazał Pawła pod miecz", a nadto podaje dawne wyrażenia prawne: „skazać (dekret) za kim i przeciw komu". Co do wyrazu zasądzić, to Linde oznacza go jako nieużywany

i odsyła do „sądzić, osądzić", przyczem cytat literackich nie przytacza. W słowniku pol.-niem. Mrongowjusza (1835 r.) znajdujemy dwa teksty z akt: „o zasądzenie swej konkluzji Trybunału upraszał" i „żąda, żeby mu suma od NN zasądzona była", w Kongresówce więc wyraz ten oznacza: przyznać wyrokiem cywilnym (np. koszta, należność, powództwo i t. p.), w Galicji zaś nadano mu znaczenie: skazać wyrokiem karnym (np.przestępcę). Otóż to drugie znaczenie należy traktować jako prowincjonalizm, gdyż język książkowy, ogólnoliteracki zna jedynie zwroty: skazać kogo (na karę) i wyrok skazujący (potępiający).

Decyzja i uchwała. Język prawniczy b. zab. ros. zna tylko decyzję sądu, poprzedzającą wyrok, gdy tymczasem b. zabór austr. posługuje się terminem uchwała. Ostatnie wyrażenie jest całkiem właściwe, gdy chodzi o postanowienie ciała zbiorowego (uchwała sejmu, zebrania gromadzkiego, zgromadzenia walnego i t. p.), jednakże decyzje w toku procesów wydają nie tylko kolegja sędziowskie, lecz i sędziowie samoistni, a przytem urzędy wogóle decydują, a nie uchwalają. Wobec tego, mimo istnienia ogólnego niemieckiego terminu „Beschluss", wyrażenie uchwała sądowa jest nietrafne i z tradycją sprzeczne. Nadmienię, iż w 18 w. używano i wyrazu „postanowa", który zachował się w gwarze ludowej.

Wzruszać czy zaczepiać? Jako odpowiednik nm. anfechten, mamy dawny wyraz wzruszać. Już Bohusz w przekładzie Kod. Napoi. (1810 r.) pisze: „wzruszać przedaż", a Ust. Hip. 1818 r. mówi o „wzruszaniu praw" (art. 54); pospolitem się stało również wyrażenie, napotykane w przepisach i aktach sądowych Kongresówki: „wzruszanie wyroków". W dziedzinie proceduralnej z terminem tym równoznaczne są: skarżyć a zaskarżać („zaskarżony wyrok"). Tymczasem większość prawników, kształconych na prawie niemieckiem, posługuje się terminem zaczepiać, jakkolwiek nie wytrzymuje on najlżejszej krytyki: bowiem w języku naszym znana jest w przenośni tylko konstrukcja „zaczepiać kogo" (= napastować), rzadsze zaś wyrażenie „zaczepiać co'" zachowało znaczenie materialne. Takie tedy wyrażenie, jak „zaczepiać akt" (zam. wzruszać a. kwestionować), świadczy o lekceważeniu tradycji i braku krytycyzmu językowego.

Obrońca czy zastępca? W staropolszczyźnie przedstawiciel strony w procesie nosił nazwy: pierca (już 15 w.), pierczyk, rzecznik i prokurator, a przez skrócenie prokurat. W 19 wieku utrwala się dlań nazwa obrońca, bez względu na to, czy występował w sprawach karnych.

czy też cywilnych. Tak np. w myśl dekretu Komisji Rządzącej z 1807 r. sąd „wyznaczał z urzędu obrońcę stronie ubogiej" i zezwalał na przybieranie „przyjaciela do obrony sprawy". W związku z tem powstało wyrażenie „bronić sprawy cywilnej" =; prowadzić ją. stawać w niej przed sądem. Tymczasem niektórzy prawnicy, ścieśniając znaczenie wyrazu „obrońca" do nm. Verteidiger, obronę spraw cywilnych zowią „zastępstwem", a spełniającego to zadanie adwokata — zastępcą. Jednakże osoba może zastępować tylko kogo. i pol. zastępca = nm. Stellvertreter, wobec czego należy wrócić do dobrej tradycji. B. Śląski (Poznań).

**5. Na tle stosunków służbowych w sądownictwie.**

W środowisku sadowników, jak również w kołach, stojących poza- sądownictwem, wiele uwagi poświęca się kwestji godności i niezawisłości przedstawicieli magistratury sądowej. Niema w tem nic dziwnego, gdyż istotnie zagadnienie to ma znaczenie pierwszorzędne. Zamierzenia ustawodawcze (pragmatyka sędziowska) również wiele miejsca poświęcają tej kwestji w kierunku utrwalenia niezawisłości sądów drogą stworzenia odpowiedniej sytuacji prawnej dla sędziów.

Kierunek ten niewątpliwie w tej czy innej postaci będzie zrealizowany, gdyż zgadza się z ogólną platformą naszego ustroju demokratycznego.

Wobec tego wszelkie postąpienia, zmierzające, chociażby w rzeczach mniejszej wagi, do zboczenia z wytkniętej linji. uważać należy co najmniej za niewskazane.

Mam na myśli pewien objaw, który możnaby nazwać objawem niczem nieusprawiedliwionej i niepożądanej z punktu widzenia stanu sędziowskiego czołobitności w stosunku do „przełożonego". Na szczęście, jak dotąd, jest to wypadek sporadyczny, który, nawiasem mówiąc, nie znalazł w szerszych kołach uznania.

Prezes pewnego sądu okręgowego uważał za właściwe z okazji Nowego Roku złożyć powinszowanie prezesowi apelacji, jeżeliby to uczynił we własnem imieniu i przytem powodował się stosunkami osobistej znajomości lub przyjaźni, nie byłoby w tem nic niezwykłego, gdy jednak składa hołd w imieniu sądu, a więc i sędziów, nie zapytawszy ich nawet uprzednio o zdanie, a nadto wysyła depeszę gratulacyjną o charakterze służbowym (adresowaną do prezesa bez wymienienia nazwiska), — to wówczas wydaje się, że nie wyczuwa subtelności stanowiska, należnego sędziemu.

Uważam to za reminiscencje rządów zaborczych. — reminiscencje, które należałoby wykorzenić, nim zdołają się rozszerzyć i stać się naszą własną tradycją. W. M.